Cena numeru 20 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 113 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski", Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52 Tel. 22-45 i 22-46 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1. | Częstochowa, piątek 14 maja 1943 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień Abonament miesięczny wynosi zł. 4.50 (prócz tego porto 72 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen Gub. | Rok V.

Na falach Atlantyku i Morza Śródziemnego

Żniwo włoskich łodzi podwodnych

RZYM, 13 maja. — „Messagero" ogłasza zestawienie wszystkich alianckich jednostek wojennych, zatopionych i storpedowanych od początku wojny, przez włoskie łodzie podwodne na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym. Zestawienie wymienia typy i nazwy lub oznaczenie okrętu, a nadto miejsce i datę zatopienia lub storpedowania. W artykule wstępnym na marginesie tego zestawienia oświadcza Michele Paturzo, że włoskie łodzie podwodne zatopiły dotychczas w 29-ciu starciach taką samą liczbę alianckich jednostek wojennych, o łącznej pojemności 167.974 ton.

W szczególności zatopiono następujące okręty wojenne: krążownik „Calipso" na Morzu Śródziemnym w dniu 16 czerwca 1940 r., okręt strażniczy koło Gibraltaru w dniu 25 sierpnia 1940 r. oraz drugi okręt strażniczy koło Kap Trafalgar w dniu 7 października 1940 r., jeden kontrtorpedowiec na Atlantyku w dniu 10 listopada 1940 r., kontrtorpedowiec na Morzu Egejskim w dniu 29 grudnia 1940 r., krążownik pomocniczy na Atlantyku w dniu 5 stycznia 1941 r. ,krążownik pomocniczy na Atlantyku w dniu 14 stycznia 1941 r., 2 krążowniki pomocnicze na Atlantyku w dniu 21 kwietnia 1941 r., krążownik na Atlantyku w dniu 25 maja 1941 r., łódź podwodną na Morzu Egejskim w dniu 17 lipca 1941 r., krążownik pomocniczy „Larinaga" na Morzu Śródziemnym w dniu 26 lipca 1941 r., kontrtorpedowiec „Jervis" na Atlantyku w dniu 30 sierpnia 1941 r., krążownik „Bonaventura" na Morzu Śródziemnym w dniu 31 sierpnia 1941 r., kontrtorpedowiec na Morzu Śródziemnym w dniu 30 września 1941 r., krążownik na Morzu Śródziemnym w dniu 18 grudnia 1941 r., kontrtorpedowiec „Havock" na Morzu Śródziemnym w dniu 23 kwietnia 1942 r., okręt liniowy „Maryland" na Atlantyku w dniu 20 maja 1942 r., krążownik „Cairo" na Morzu Śródziemnym w dniu 17 sierpnia 1942 r., okręt liniowy „Missisipi" na Atlantyku w dniu 6 października 1942 r., łódź podwodną na Morzu Śródziemnym w dniu 12 października 1942 r., krążownik „Leander" na Morzu Śródziemnym w dniu 15 listopada 1942 r., kontrtorpedowiec na Morzu Śródziemnym w dniu 11 grudnia 1942 r., kontrtorpedowiec na Morzu Śródziemnym w dniu 16 grudnia 1942 r., kontrtorpedowiec na Morzu Śródziemnym w dniu 30 stycznia 1943 r., kontrtorpedowiec na Morzu Śródziemnym w dniu 30 stycznia 1943 r., torpedowiec na Morzu Śródziemnym w dniu 10 lutego 1943 r. i kontrtorpedowiec na Morzu Śródziemnym w dniu 6 marca 1943 r.

Storpedowano następujące okręty wojenne: łódź podwodną „Morse" w Kanale Sycylijskim w dniu 15 czerwca 1940 r., łódź podwodną w dniu 2 lipca 1940 r., kontrtorpedowiec „Escort" w dniu 8 lipca 1940 r., łódź podwodną w dniu 11 lipca 1940 r., kontr torpedowiec „Alessandria" w dniu 14 sierpnia 1940 r. ,okręt liniowy „Ramilies" koło Malty w dniu 10 listopada 1940 r., łódź podwodną na południe od Krety w dniu 21 listopada 1940 r., okręt wojenny o pojemności 10.000 ton na zachód od Comino w dniu 27 listopada 1940 r., kontrtorpedowiec „Sagnensy" na Atlantyku w dniu 2 grudnia 1940 r., krążownik koło Malty w dniu 21 grudnia 1940 r., krążownik typu „Liverpool" na wschód od Malty w dniu 10 stycznia 1941 r., krążownik koło Sollum w dniu 27 czerwca 1941 r., krążownik koło wybrzeży Marmariki w dniu 3 lipca 1941 r., krążownik na Morzu Śródziemnym w dniu 18 grudnia 1941 r., krążownik na Morzu Śródziemnym w marcu 1942 r., lotniskowiec „Furious" na Morzu Śródziemnym w dniu 12 sierpnia 1942 r., krążownik „Fiji" na Morzu Śródziemnym w dniu 13 sierpnia 1942 r. i kontrtorpedowiec na Morzu Śródziemnym w dniu 20 stycznia 1943 r.

—o—

Tajne posiedzenie Izby Gmin

SZTOKHOLM, 13 maja. — Na posiedzeniu Izby Gmin we wtorek zastępca premiera złożył oświadczenie w sprawie Tunisu. Następnie Izba zebrała się na tajne posiedzenie, na którym według Reutera minister spraw zagranicznych Eden wygłosił sprawozdanie na temat sprawy „co do której zgodnie z jego własnym życzeniem nie jest wskazane składanie publicznych oświadczeń"

Marszałkowie sowieccy w niełasce

SZTOKHOLM, 13 maja. — W poinformowanych kołach cudzoziemskich w Moskwie kursuje pogłoska, że marszałek Żukow, który podczas ofensywy zimowej uchodził za męża zaufania Stalina, miał popaść w niełaskę. Powodem tej pogłoski jest dziwny fakt, że marszałek Żukow, który był wymieniany, jako pewny kandydat na stanowisko szefa sztabu generalnego czerwonej armii, musiał pozostawić to stanowisko „nowemu człowiekowi" Stalina, Wasiljewskiemu, a w ostatnim czasie nazwiska jego nie wymieniają zupełnie oficjalne komunikaty sowieckie. Słychać, że Żukow miał wykazać poważną różnicę zdań ze Stalinem na temat operacyj zimowych i że jego punkt widzenia został potwierdzony faktami.

Marszałka Wasiljewskiego określają w poinformowanych kołach, jako „stalinowca" najczystszej wody i twierdzą, że w ostatnim czasie miał się on wybić coraz bardziej na osobistego doradcę Stalina.

W międzyczasie również zaginęło zupełnie nazwisko marszałka Szaposznikowa. Nazwisko to w ciągu ostatnich miesięcy ani razu nie zostało wymienione w sowieckiej prasie, ani w sowieckim radiu, a również zwróciło uwagę, że przy ostatniej okazji nadawania orderów nie figurował ten marszałek. Uważa się za rzecz zupełnie pewną, że i on popadł ostatecznie w niełaskę.

Ponieważ także Budienny i Woroszyłow już od przeszło roku stoją zupełnie na drugim planie, poza Timoszenką, który obecnie piastuje stanowisko naczelnego dowódcy północnego odcinka frontu, w otoczeniu Stalina nie ma już ani jednego ze „starych "marszałków. Jako najbliżsi mężowie zaufania w dziedzinie wojskowej wymieniani są obecnie wspomniany już marszałek Wasiljewski i marszałek Woronow.

GENEWA, 13 maja. — W Związku Sowietów zaczynają obecnie tracić powoli nerwy, widząc, że jedyną „pomocą" z Anglii i Stanów Zjednoczonych nie jest nic więcej, jak „podziw" dla armii sowieckiej.

Czynniki sowieckie pragnęłyby jednak ujrzeć jakąś bardziej uchwytną pomoc — pisze na łamach „Daily Herald" dziennikarz Mauries Hindus, który niedawno powrócił z Moskwy do Anglii. Znamiennym dla tamtejszych nastrojów jest incydent, jaki przeżył Hindus w Moskwie, na krótko przed swoim odjazdem. Mianowicie, jak opowiada Hindus, pewien pułkownik bolszewicki oświadczył:

„Donieś pan Anglikom i Amerykanom i daj im pan do zrozumienia, że powinni zaprzestać tak częstego przyjaznego klepania nas po ramieniu."

Na uwagę dziennikarza, że Anglicy i Amerykanie umieją ocenić heroizm armii sowieckiej, pułkownik odpowiedział: „Dobrze, ale pomyślcie także o cenie, jaką za to płacimy".

Istotnie, pisze dalej korespondent, ludność Związku Sowieckiego zaczyna stopniowo w coraz silniejszym stopniu odczuwać poniesione przez siebie straty, a gołosłowna barwa i oklaski jej aliantów nie są już dla niej żadną pociechą. Gdziekolwiek rzuci się okiem na terenie Związku Sowieckiego, wszędzie widać oznaki olbrzymich ofiar, poniesionych przez ludność. Środki żywności są zracjonizowane więcej, jak rygorystycznie, a częstokroć zdarza się, że w ogóle nie można ich dostać.

Churchill u Roosevelta

LIZBONA, 13 maja. — Premier Churchill, według doniesienia Reutera, przybył do Waszyngtonu.

Anglicy w Burmie odcięci

TOKIO, 13 maja. — Jak stwierdzają ostatnie komunikaty frontowe z burmańsko-indyjskiego rejonu granicznego, po zwycięskich operacjach Japończyków w ostatnich tygodniach, alianckie siły zbrojne stojące jeszcze na terytorium burmańskim, mianowicie w rejonie rzeki Mayu, straciły już prawie wszelką możliwość ocalenia. Przypuszcza się tu, że jeszcze przed rozpoczęciem się monsumów teren ten zostanie zupełnie oczyszczony z przeciwników. Japończycy prowadzą systematyczną akcję niszczenia przeciwnika. Silniejsze jednostki wojsk brytyjsko-indyjskich znajdują się jeszcze w terenie nadbrzeżnym na południe od Maungdaw. Odwrót ich ku północy, a więc ku Indiom, jest już odcięty.

Flota USA. krąży na wodach Martyniki

PARYŻ, 13 maja. — Paryska prasa wieczorna rejestruje doniesienia, według których w najbliższym czasie należy się spodziewać akcji północno-amerykańskiej przeciwko posiadłościom francuskim Martynice i Gwadelupie. Okręty wojenne Stanów Zjednoczonych — jak donosi „Paris Soir" — krążą przed Martyniką, podczas gdy na wyspie Barbados zaokrętowano wojska. „Nouveaux Temps" pisze, że na Martynice już oddawna liczono się z tego rodzaju posunięciami, tym więcej, że Cordell Hull dopiero niedawno oświadczył, iż w rozmowach pomiędzy Waszyngtonem a gubernatorem Martyniki admirałem Robertem w bardzo krótkim czasie zabierze głos także marynarka Stanów Zjednoczonych.

Mordercy w roli policjantów

LIZBONA, 13 maja. — „Musimy w dalszym ciągu zwalczać bolszewizm — pisze dziennik „A Voz" — ponieważ jest on wciąż taką samą potwornością, jak dawniej, czego dowiodła ponownie straszliwa zbrodnia w lesie katyńskim. Jeżeli prowadząc walkę przeciwko bolszewizmowi atakujemy również Związek Sowiecki — pisze dalej dziennik — to przyczyna tego leży po prostu w fakcie, że jedno i drugie są pojęciami zupełnie identycznymi."

Z kolei „A Voz" opisuje swym czytelnikom przyszłość Europy, jaka czekała by ją po ewentualnym zwycięstwie Moskwy, przy czym przypomina, że Stalin potrafił zerwać wszelkie kontakty na kres powojenny. Nie wysłał on swojego przedstawiciela do Casablanki, ani też nigdy nie wypowiedział się na temat Karty Atlantyckiej. Z tego powodu granicze z szaleństwem zamiar aliantów powierzenia po wojnie kontroli nad światem czterem wielkim mocarstwom, łącznie ze Związkiem Sowieckim.

„Mordercy z Katynia jako policja światowa — to prawdziwe szaleństwo, które wszystkich drogoby kosztowało."

W jednym zdaniu

Gabinet Wenezueli, który ustąpił w dniu 5 maja, uległ przekształceniu.

Generał Maste mianowany został, jak podaje „Messaggero" rezydentem Tunisu.

Poważne zniszczenia w brytyjskim porcie Great Yarmouth

Odznaczenia angielskie dla bolszewików

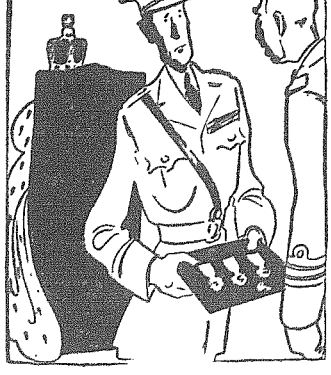

— Jak rozklasyfikujemy te ordery?

— Ja zaproponowałbym WKMości tak: za 300 strzałów w kark: III klasa, od 600 wzwyż — II klasa i tak dalej. Nieprawdaż?

Bohaterski opór wojsk Osi na redutach pod Zaghouan

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 13 maja. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 12 maja:

Na terenie Tunetanii wojska niemiecko-włoskie walczą w górach po obydwu stronach miejscowości Zaghouan z ostatnią determinacją przeciwko nieprzyjacielowi, atakującemu ze wszystkich stron, przy użyciu bardzo znacznych sił. Ataki nieprzyjacielskie odparto częściowo w przeciwataku białą bronią. Formacje, które posiadały jeszcze amunicję i żywność, odrzuciły dotychczas wszystkie wezwania do poddania się.

Na froncie wschodnim dzień miał przebieg na ogół spokojny, z wyjątkiem lokalnych walk na przyczółku mostowym rzeki Kubań i w rejonie Lisyczańska. Lotnictwo podczas dnia i nocy zwalczało znacznymi siłami nieprzyjacielskie oddziały na pozycjach przygotowawczych oraz bazy lotnicze i obiekty kolejowe.

W rejonie przybrzeżnym Sycylii myśliwcy niemieccy i włoscy oraz artyleria przeciwlotnicza zestrzelili 22 samoloty nieprzyjacielskie.

Podczas niespodziewanego dziennego ataku lotnictwa w locie zniżonym na miasto portowe Great Yarmouth, położone na wschodnim wybrzeżu Anglii, spowodowano poważne zniszczenia. Jeden własny samolot zaginął.

RZYM, 13 maja. — Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco:

Nasza pierwsza armia, trzymająca jeszcze w swych rękach pozycje, położone na południe od półwyspu Kap Bon, o które także wczoraj rozbiły się ataki 8-mej armii brytyjskiej, a do której dotarły od tyłu posuwające się z północy wojska nieprzyjacielskie i która jest bezustannie bombardowana przez lotnictwo, walczy z niezwykłą zaciętością, przy użyciu swych włosko-niemieckich formacyj i przeprowadza z niezłomnym bohaterstwem kontrataki.

Generał Messe, dowódca pierwszej armii włoskiej, odrzucił propozycję generała Freyberga o poddanie się.

Na innych odcinkach frontu tunetańskiego wojska Osi, po wyczerpaniu zapasów amunicji, musiały zaprzestać walki.

Formacje 4-motorowych samolotów bombardowały Katanię, Marsala, rejon Trapani i wyspę Pantellerię. W Katanii powstały poważne szkody. Ziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 8 samolotów, które spadły do morza. 2 z nich strącono na południe od Katanii, jeden koło Mozzara del Vallo (Trapani) i 5 koło Pantellerii. W walce powietrznej zestrzelono 14 dalszych samolotów, z czego 9 strącili myśliwcy niemieccy, a 5 nasi myśliwcy.

Stwierdzona dotychczas liczba ofiar ataku lotniczego na Katanię, o którym zaraportowano w dzisiejszym komunikacie wojennym, wynosi 150 zabitych i około 200 rannych. Liczba ofiar ataku powietrznego na Palermo w dniu 9 maja wzrosła do 210 zabitych i 421 rannych.

Opinia japońska o Tunisie

TOKIO, 13 maja. — Trwające przez szereg miesięcy zacięte walki, jakie siły zbrojne Osi prowadziły z aliantami w Afryce północnej, przyniosły korzyści także Japonii — pisze znany publicysta wojskowy Chu Saito na łamach „Asahi Szimbun".

Na terenie tym związane i zniszczono poważne siły anglo-amerykańskie, dzięki czemu Japonia mogła bezpiecznie operować od tyłu, na wodach południowego Pacyfiku. Poza tym nie wolno zapominać, że alianckie siły zbrojne w ciągu 6-ciu miesięcy poniosły w Tunisie wielkie straty. — Wiele szkód wynikło także wskutek zatopienia przez niemieckie łodzie podwodne licznych okrętów i materiałów w drodze do Afryki północnej.

Dzięki silnej obronie Tunisu, Niemcy i Włochy znalazły czas na rozbudowanie silnych pozycyj. W swoim czasie, kiedy wał obronny Europy nie był jeszcze w zupełności ukończony, strata Tunisu oznaczałaby wielkie niebezpieczeństwo dla mocarstw Osi. Obecnie wzdłuż wybrzeży europejskich ciągną się silne urządzenia fortyfikacyjne, chroniące kontynent przed groźbą ewentualnej inwazji. Tym samym też Tunis stracił swoje dawne znaczenie dla mocarstw Osi.

Światłocienie

Jaki jest sens spółki demokratyczne-bolszewickiej?

Prasa turecka zajmuje się bardzo intensywnie incydentami londyńskimi i zapatruje się na incydenty polsko-sowieckie przede wszystkim pod aspektem przyszłości Europy. Czołowe pismo tureckie „Cumhuryyet" stwierdza w jednym z ostatnich artykułów wstępnych, iż nie ulega wątpliwości, że rozstrzygnięcie wojny nastąpi na wschodzie, stawiając równocześnie pytanie, jaki sens posiada właściwie współpraca demokracji zachodnich ze Związkiem Sowieckim. Anglia i Ameryka rozpętały, zdaniem dziennika, tę wojnę niewątpliwie z obawy, że zjednoczona Europa stałaby na przeszkodzie angielskiej hegemonii morskiej oraz potędze przemysłowej Stanów Zjednoczonych.

Według dzisiejszej sytuacji wydaje się jednak być wykluczonym, aby mocarstwa zachodnie dopięły swego celu ponownego rozbicia Europy na współzawodniczące pomiędzy sobą grupy państwowe. Jedyne pytanie jest dzisiaj, czy wojnę wygrają Niemcy czy Sowiety. W razie zwycięstwa Sowietów naiwne byłoby mniemanie, że Moskwa użyłaby swojej hegemonii europejskiej na korzyść Anglosasów. Przeciwnie, starałaby się opanować całą Azję celem podporządkowania sobie także reszty kontynentów. Wówczas Anglia i Ameryka — konkluduje pismo tureckie — wyczerpane obecną wojną nie byłyby w żadnym wypadku w stanie przeciwstawić się planom Stalina

Recydywa

Ameryka jest jak wiadomo ojczyzną najdziwaczniejszych pomysłów. Do najbardziej groteskowych należy niewątpliwie wychodzące w Illinois czarsopismo „Lost and Found", wyłącznie przez byłych mieszkańców zakładów dla umysłowo chorych, wypuszczonych jako uzdrowionych. Pismo to stwierdza m. in. w swym dziale politycznym, że przewidywania Roosevelta co do rozwoju wypadków wojennych sprawdziły się we wszystkich szczegółach jak najdokładniej.

Czyżby sztab redakcyjny tego osobliwego czasopisma uległ recydywie?

Konflikt wojenny a żydzi

Na łamach znanego czasopisma „Das Reich" ogłasza minister Rzeszy dr. Goebbels artykuł wstępny pod tytułem „Wojna a żydzi", a którego przytaczamy poniższe fragmenty:

„Zdumienie ogarnia, z jaką naiwnością, jeżeli już nie brakiem zdolności przeczuwania jeszcze dziś, w czwartym roku obecnych gigantycznych zmagań, pewne koła zapatrują się na zagadnienie żydowskie. Z dziwnym uporem nie chcą one zrozumieć, że obecna wojna jest wojną rasy żydowskiej i narodów, oddanych na ich usługi, przeciwko światu aryjskiemu oraz przeciwko kulturze i cywilizacji zachodniej, i że z tego powodu stawką jej jest wszystko to, co przedstawia obiekt umiłowania i wartości dla Europejczyków, jako bojowników w imię moralnego porządku świata. Wymienione koła są zbyt skłonne do upatrywania w zagadnieniu żydowskim zagadnienia humanitarności. Z tego względu oceniają one je raczej pod wpływem chwilowego nastroju uczuciowego, jak pod kątem argumentów i danych, podyktowanych jasnym i trzeźwym rozumem.

Żydostwo dążyło wszelkimi siłami do obecnej wojny. Gdziekolwiek spojrzy się na obóz przeciwników, czy to po stronie plutokratycznej, czy też bolszewickiej, za plecami stojących na pierwszym planie eksponentów działań wojennych przeciwników, widzi się żydów w charakterze inspiratorów, podżegaczy i naganiaczy. Oni to organizują gospodarkę wojenną przeciwnego obozu, oni wymyślają podsuwane mocarstwom Osi programy wyniszczenia i wytępienia, z ich szeregów rekrutują się w Anglii i Stanach Zjednoczonych płonący żądzą krwi i zemsty agitatorzy oraz polityczni obłąkańcy, zaś na terenie Związku Sowieckiego terrorystyczni komisarze GPU.

W razie, gdyby mosarstwa Osi przegrały walkę, wówczas nie byłoby już żadnej tamy, mogącej uratować Europę przed zalewem żydowsko-bolszewickim. Może się wydawać dziwnym, że mniejszość, tak ograniczona pod względem swej liczebności, może wywierać tak olbrzymią siłę i tym samym przedstawiać tak katastrofalne niebezpieczeństwo. Ale mimo to tak jest. — Międzynarodowe żydostwo posługuje się w dążeniu do zrealizowania swych światoburczych planów pewnymi określonymi kryminalnymi metodami, do których absolutnie nie dorosły nieuświadomione narody. Tak samo przedstawia się sprawa i w życiu prywatnym. Żydzi dochodzą wszędzie do tak zadziwiających rezultatów gospodarczych bynajmniej nie dlatego, że są roztropniejsi od nieżydów, lecz dlatego, ponieważ postępują według innego kodeksu moralnego. Z tego względu wykazują oni zawsze dążność do okrywania możliwie jak najdłużej tajemnicą swego systemu, aż wreszcie jest już za późno na podjęcie przez odnośne narody akcji obronnej.

Ze wszystkich państw przeciwników dochodzą do naszych uszu nieustannie wiadomości, że antysemityzm wzrasta tam w nieprzerwanym tempie. Można więc w tym wypadku mówić o zupełnie naturalnej reakcji odnośnych narodów przeciwko niebezpieczeństwu żydowskiemu, przy czym jeżeli chodzi o trwały stan, nic nie pomoże żydom wygłaszanie adwokackich mów przed parlamentem i w prasie za zaostrzeniem ustawodawstwa przeciwko antysemityzmowi lub jeżeli fatygują wysokich, a nawet najwyższych dygnitarzy świeckich i duchownych, wśród nich oczywiście na pierwszym miejscu arcybiskupa Canterbury, aby przyczynili się życzliwym słowem do obrony rzekomo najniesprawiedliwiej prześladowanych biednych żydów."

Dr Goebbels dochodzi następnie do następującej konkluzji:

„Żyd w najtajniejszych komórkach świadomości poczyna sobie uświadamiać, że obecna wojna, sprowokowana przez niego z taką nonszalancją, z zamiarem dokonania w ten sposób ostatniego kroku dla opanowania świata, zamieniła się w swoim przebiegu w wojnę o jego rasową egzystencję. Wobec tego czyni on rozpaczliwe wysiłki, aby powstrzymać bieg wypadków, zdążających z niepowstrzymaną siłą ku swemu logicznemu rozwiązaniu. Ale to mu już nic nie pomoże.

Także i w tej dziedzinie historia świata stanie się światowym trybunałem."

Decydująca stawka Australii

Wycofanie amerykańskich jednostek morskich z linij atlantyckich i skierowanie na Ocean Spokojny jest dalszą jaskółką grupowania sił do tej rozprawy, na którą zanosi się już od dłuższego czasu. Na Pacyfik wysłały Stany Zjednoczone daleko większą ilość tonażu, niż to przewidywał program wojenny Roosevelta. Krok amerykański został podyktowany rozpaczliwymi apelami Mac Arthura. Niedawno bawił też w Waszyngtonie b. minister spraw zagranicznych Australii Herbert Evatt, który z naciskiem podkreślił, że wysiłki amerykańskich i australijskich sił zbrojnych w rejonie Oceanu Spokojnego powinny być niemniej ważne od posunięć strategicznych na innych frontach.

W stosunku do wojny na południowo-zachodnim Pacyfiku Amerykanie odnosili się z różowym optymizmem. Zwłaszcza starano się stworzyć aureolę bohaterstwa wokół postaci Mac Arthura, ale, jak stwierdził Evatt, tego rodzaju posunięcie przysłania jedynie prawdziwy obraz sytuacji. Główne zadanie na Oceanie Spokojnym przypada nie siłom amerykańskim, lecz australijskim, ponieważ 4/5 lądowych sił zbrojnych składa się właśnie z Australijczyków. Poza tym w rozbudowie fortyfikacyj i przy pracach, posiadających znaczenie wojskowe, pracuje około 70% ludności australijskiej. Swojego rodzaju rewelacją dla publiczności amerykańskiej było przytoczenie cyfr, dotyczących strat australijskich w dotychczasowym konflikcie, przy czym okazało się, że straty, spowodowane malarią, wynoszą prawie 5 razy więcej od strat, ponoszonych w walce. — Zwalczanie malarii napotyka na trudności wobec niemożności przywiezienia chininy z Jawy. Najważniejsze jednak okazują się wywody, odnoszące się do dalszego wzmocnienia japońskich sił lotniczych na Oceanie Spokojnym, które stają się pewnego rodzaju kubłem zimnej wody na głowy optymistów. Dowódca wojsk alianckich na południowo-zachodnim Pacyfiku, generał Blamey, stwierdził, w obliczu posunięć japońskich, że są one prawdopodobnie początkiem próby uderzenia na Australię.

Głosy te stanowią niespodziankę dla licznych kół, a ich zestawienie z wynurzeniami admirała Halseya wypada wręcz ciekawie. Admirał Halsey powtórzył ten sam błąd, który popełnił na początku wojny Roosevelt. O ile Roosevelt wołał, że Stany Zjednoczone zgniotą Nippon w 90 dni, o tyle admirał Halsey był bardziej dalekowzroczny. Powiedział on sobie po prostu, że Japończycy zostaną pokonani jeszcze w tym roku. Jest to typowa megalomania, której skutki są często katastrofalne. — W podobnym tonie do admirała Halseya brzmiała też opinia, wygłoszona przez generała Arnolda, który oficerom brytyjskim w Indiach obiecał, że w ciągu roku odbędzie „randkę" w Berlinie, a w 6 miesięcy potem w Tokio. Jeżeli porównamy okres czasu, jaki potrzebuje generał Arnold dla realizacji swych planów, no to w każdym razie kilka razy więcej od optymistycznego admirała Halseya. Widać jednak z tego, jak daleko zaszli Amerykanie w swoim prymitywnym często optymiźmie i typowej tekkomyślności, tak boleśnie za kończonej na początku wojny w Pearl Harbour. Budzenie trzeźwości przez Canberrę wywrze zapewne dobry skutek i ukaże opinii amerykańskiej, że sprawy nie wyglądają tak, jak je malują lekkomyślni generałowie.

Waszyngton dotychczas ze swej strony unika oficjalnie oświadczeń, ale w każdym razie wymienione opinie australijskie, a zwłaszcza sąd generała Blameya, jest nader charakterystyczny. Gdyby uważać go za miarodajny, niewątpliwym stałby się ten ostatni manewr dowództwa alianckiego, z pomocą którego przesunięto z Atlantyku liczne jednostki morskie. Czy jest to zapowiedź rozegrania się w najbliższym czasie decydującej stawki australijskiej, trudno jeszcze w tej chwili powiedzieć. Chmury gromadzą się, ale czy burza rozpęta się? Wobec zapowiadania się w każdym razie pewnego rodzaju nerwowości na południowo-zachodnim i południowym Pacyfiku, północny rejon Oceanu Spokojnego notował dotąd ciszę. Według opinii departamentu marynarki amerykańskiej, Japończycy mieli ograniczyć się na Aleutach do utrzymania zajętej pozycji na wyspie Kiska, gdy tymczasem okazało się, że Nippon założył tam wielkie lotniska. Wiadomość ta musiała wywołać zrozumiałe zaniepokojenie, z Kiski bowiem Japończycy mogą kontrolować budowane fortyfikacje amerykańskie i kanadyjskie na Alasce oraz w północno-zachodniej części Kanady. Nadto komunikacja morska na północnym Pacyfiku została poważnie zagrożona.

Naprężone stosunki pomiędzy Chile i Boliwią

BUENOS AIRES, 13 maja. — W Argentynie z uwagą śledzi się rozwój naprężonych stosunków pomiędzy Chile i Boliwią. Na oświadczenie boliwijskiego ministra spraw zagranicznych, w których ponowiono stare żądania Boliwii w sprawie dostępu do Pacyfiku, chilijski minister spraw zagranicznych udzielił w kategorycznym tonie utrzymaną odpowiedź. Opierając się na prasie boliwijskiej dochodzi się do wniosku, iż sprawę tę traktuje się jako kwestię honoru Boliwii. Dzienniki polemizują w coraz ostrzejszym tonie. Kilka gazet w La Paz nie ukrywały swego niezadowolenia z powodu stanowiska, zajmowanego przez rząd Stanów Zjednoczonych, który aż do chwili zerwania przez Chile stosunków z Osią popierał roszczenia Boliwii.

Nowa przymusowa pożyczka w Z. S. R. R.

SZTOKHOLM, 13 maja. — W Unii Sowieckiej w ciągu najbliższych miesięcy ma być nałożona nowa wielka pożyczka państwowa, przy czym każdy obywatel sowiecki obowiązany jest do sybskrypcji Sprawa ta związanymi z pożyczką zajmie się Gosbank (Bank państwowy), który każdemu robotnikowi potrąci co najmniej 20 do 40 proc. jego zarobku.

Wybuchające ołówki i pióra

rozrzucają podstępnie lotnicy USA

RZYM, 13 maja. — W czasie kilkakrotnych ataków terrorystycznych na miasta włoskie, lotnicy amerykańscy zrzucali również wybuchające wieczne pióra i ołówki automatyczne. Przedmioty te stwierdzono między innymi w Castelvetrano (w południowo-zachodniej Sycylii), w Capodimonte i w Grosseto. Wielka ilość dzieci włoskich i przechodniów, którzy podnieśli tego rodzaju wieczne pióra i ołówki, zawierające ładunki wybuchowe, przy dotknięciu się tych przedmiotów odniosła rany, niejednokrotnie bardzo ciężkie.

Dzienniki włoskie zamieszczają zdjęcia, przedstawiające takie wybuchające ołówki automatyczne i wieczne pióra. Jak zdjęcia wykazują, podrobione przedmioty te nadają im łudzący wygląd prawdziwych piór i ołówków. W ten sposób przypuszczano, że, zwłaszcza dzieci, nie przeczuwając nic złego, będą brały w rękę te przedmioty. Ołówki składają się z rurki z błyszczącego metalu, przy czym długość ich wynosi 10 — 12 cm. Na jednym końcu rurki znajduje się pewnego rodzaju klamra, podobnie, jak to ma miejsce przy prawdziwych ołówkach automatycznych i wiecznych piórach. Przekręcając tę właśnie klamrę, wyzwala się iglicę, zapalającą spłonkę, skutkiem czego następuje wybuch ładunku. Z zewnętrznego wyglądu wieczne pióra zupełnie przypominają zwyczajne wieczne pióra. Tu również przekręcając nakrętkę ochronną, powoduje się równocześnie wybuch.

EWA CHMURSKA 37)

CZARNA RÓŻA

POWIEŚĆ.

— Pani Agato — mówił cicho Flin, ściskając głowę w dłoniach. — Maji na pewno nic złego się nie stanie, ale chodzi o panią i o mnie, pani jest jeszcze jako tako wytłumaczona, ale ja muszę zniknąć. Wpadnę tutaj jutro punktualnie w południe i zastanowimy się, co robić dalej. Niech pani uspokoi Maję i trzeba jej powiedzieć, że gdyby profesor pytał, gdzie była, ma odpowiedzieć: ze mną na spacerze autem. Niech się pani nic nie martwi, wszystko będzie dobrze.

Porwał koszyk z jedzeniem, rozejrzał się w holu i zbiegł schodami do piwnicy. Stąd prowadził podziemny korytarz do jego własnego domu, zajrzał też tam na chwilę, stwierdził, że dokonano tu drobiazgowej rewizji, wysunął się tak samo cicho jak wszedł i teraz dopiero zaczął brnąć w nieznane. Z opowiadania Ardena wiedział, że wszystkie trzy domy, leżące obok siebie łączył podziemny korytarz. Przejście z własnego domu do Maji znał już doskonale, zostawał tylko ten trzeci dom, w którym jeszcze nigdy nie był dotychczas. Szedł w każdym razie, zachowując możliwie jak największą ostrożność, macał dokładnie nogami grunt, nim postawił zdecydowanie nogę, w lewej ręce trzymał latarkę, w prawej rewolwer. Nie miał tu nic do stracenia poza własnym życiem, które jednak stawało się coraz bardziej cenniejsze w miarę, jak był coraz bliższy tajemniczych szlaków Czarnej Róży i serca Maji. Pomyślał nawet, że byłoby mu ciężko właśnie teraz odchodzić z tego świata, ale miał już zimne nerwy, a to był zawsze dla niego niezawodny sygnał, że ma dobrą passę. Korytarz szedł zupełnie prosto, jak z bicza strzelił, był wygodny i wyłożony betonowymi płytami, trochę za niski, aby móc swobodnie posuwać się bez schylania głowy, nagle urywał się. Przed oczami Flina otworzyła się szeroka przepaść, cztery do pięć metrów, za nią znów było wygodne przejście. Przeskoczyć cztery metry to nie łatwa sprawa, zwłaszcza, że przeciwny brzeg wydawał się jak gdyby zawieszony w powietrzu, może mógłby runąć? Stał nad przepaścią, przesuwał światłem lampki, gdzieś tam w dole bulgotała woda, unosił się ponury odór, zlało nieprzyjemnie.

— Trudno tu się zatrzymać — skonstatował.— Co robić dalej panie Flin?

Próbował rozważyć sytuację znów na zimno. Jeżeli korytarz łączył wszystkie trzy domy, zatem tutaj ta przepaść miała jakiś sens, musiała coś oddzielać, albo w każdym razie musiał być jakiś sposób przedostania się na drugą stronę Postukiwał butem o płyty i musiał nagle zawołać głośno: Eureka! Zupełnie przypadkowo natrafił na taki tajemniczy guziczek, których tyle było zawsze w sensacyjnych powieściach. Ten guziczek miał magiczne znaczenie, najpierw zakręciła się dookoła płyta, na której stał Flin, potem z przeciwnej strony zaczął posuwać się ku niemu brzeg przepaści, coś tam powarkiwało przy tym, jak maszyneria ruchomej sceny teatralnej, przeciwny brzeg przysunął się zupełnie do tego, na którym stał Flin. Nim zdążył przebiec szybko kilka metrów, brzegi odskoczyły od siebie gwałtownie, ale Flin był już na drugim brzegu Styksu

Odetchnął ciężko, jak człowiek, który zajrzał w oczy śmierci. Miał za sobą dopiero małą cząstkę niebezpieczeństw, ile jeszcze szło naprzeciw niego? Nie było jednak czasu na refleksje Latarka dogasała, rzucała jedynie mały krążek światła, posuwanie naprzód odbywało się teraz bardzo wolno, gdzieś daleko przed nim dobiegały nowe szmery, podobne do stłumionych głosów ludzkich. Przysunął się do ściany i nasłuchiwał. Głos był tylko albo złudzeniem, albo mętnym pluskiem wody, płynącej za ścianą. Latarka zupełnie zgasła i Flin stanął oko w oko z mrokiem. Uprzytomnił sobie, że właściwie wybrał znów drogę, prowadzącą licho wie dokąd. Dom, do którego dążył był dla niego obcy i nieznany. Prowadziła go jednak dalej ta wrodzona żyłka hazardowa, która każdego gracza podnieca tym bardziej, im gra wydaje mu się trudniejsza. Miał w kieszeni dwa pudełka zapałek, z których teraz korzystał. Po bardzo długiej wędrówce znalazł się u wylotu korytarza, który kończył się dwoma krótkimi rozgałęzieniami, ślepo zakończonymi. Przypuszczał, że ów amator kryminalnych zagadek, który projektował podziemne korytarze, musiał zakończyć je drzwiami w ścianie, poruszającymi się za pociśnięciem tajemniczych guziczków. Obmacywał centymetr po centymetrze całą ścianę, nie odkrył jednak nic. Tą samą historię powtórzył na drugiej ścianie, tam poszło mu lepiej. Wyczuł pod palcami małe wgłębienie, nacisnął, ściana rozstąpiła się i reporter wstąpił po omacku na jakieś schody. Trzymał się ściany i liczył stopnie, było ich siedem. Znów dotarł do nowej przeszkody, leżącej nad ostatnim schodem. Była to prostopadła ściana, przycisnął ją, posunęła się naprzód, jak gdyby spoczywała na kółkach. Nie wiedział, dokąd go prowadzi, ale trzymał się zasady, że musi mieć ona jakiś cel. Im posuwał się dalej, pchając przed sobą ścianę, tym ruch jej stawał się wolniejszy, nagle porwała go ze sobą, coś załopotało jak olbrzymi ptak, na głowę zwaliły mu się jakieś deski, kilka z nich uderzyło tak mocno, że Flin poczuł, jak słabnie. Miał jeszcze tyle przytomności, aby stwierdzić, że z głowy spływa mu krew, lepka ma sa kleiła włosy.

Ocknął się po godzinie, naprzeciw niego siedział jakiś ponury osobnik i wpatrywał się w leżącego czarnymi, przenikliwymi oczami. Reporter ogarniał powoli kształt pokoju, łóżko na którym leżał, skąpe światło, sączące się z brudnego żyrandola. Ponury osobnik miał na sobie długi, czarny płaszcz, jaki noszą duchowni i obracał w palcach grubą, pożółkłą księgę.

— Czego szukałeś synu? — spytał.

— Zbłąkałem się — odparł Flin. — Ktoż z nas nie błądzi. — ciągnął filozoficznym tonem, zastanawiając się jednocześnie, kim mógł być ponury facet, przypominający trochę alchemika ze starej ilustracji, a trochę grabarza.

— Dawno błądzisz? — mruknął facet, mrużąc przenikliwe oczy.

— Och dawno. Jestem jako Hamlet, który poznał znikomość naszego bytu, a poniekąd jako Kolumb, pragnący odszukać drogi do nieznanych, lepszych światów. A pan kim jest? — jeśli wolno spytać.

Wyraz twarzy czarno ubranego gospodarza tajemniczego pokoju nie zmieniał się, ani odrobinę. Cały czas pozostawał taki sam, spokojny i nieruchomy.

— Ciekawyś synu, choć żeś młody, a czemu o to pytasz?

— Chciałbym wiedzieć, komu zawdzięczam gościnę?

— Niechaj zostanę Alfą, — rzekł sentencjonalnie, — chociaż nie mógłbym ciebie nazwać Omegą Przeżegnaj się synu i powiedz, jakie masz ostatnie życzenie? Zanurzysz się w nurt Styksu, a wtedy pojmiesz wszystko.

— Czym zawiniłem — przerwał mu trochę bledszy Flin, po usłyszeniu takiej odpowiedzi.

— Nie tylko wskutek win przechodzi się Styks, czasem można go przejść wskutek wrodzonej ciekawości do nieswoich rzeczy. To się nazywa kładzenie palca między drzwi

— Skłonność do takich igraszek miałem od dzieciństwa. Czy jest w tym coś złego, jeżeli chcę się trochę pobawić?

(d. c. n.)

Z Częstochowy i okolicy

Maj 14 Piątek

Dziś: Serwacego, Jana
Jutro: Bonifacego

Wschód słońca o godz. 5,08
Zachód „ „ 20,45

DZIS ZACIEMNIAMY: od godz. 21,00 do 4,00.

Wskazówki

Już niejeden z nas porównywał życie do tarczy zegara. Każdy z ludzi ma inne swoje godziny radości i smutków. Faktem jest jednak, że poza tym życiem, które jest tarczą osobowości, znajduje się wysoce skomplikowany mechanizm losów, poruszających wskazówkami. A z czego są te wskazówki?

Otóż z całego szeregu drobnych spostrzeżeń, które wysnuwają się na tle codzienności, a są niejako księgą mądrości życia.

Dziwny jest materiał, z którego są sporządzone. W skład jego wchodzi zjednywanie sobie możliwie najwięcej przyjaciół: nie wywieranie na nikim swoich własnych humorów i gniewów; kształcenie się i umacnianie woli: nie poddawanie się namiętnościom; nie powtarzanie trzeciemu, tego, co jeden mówił do drugiego jak również nie mówienie o bliźnim swoim złych rzeczy; nie wpadanie w depresję w obliczu sprawy, która się nie powiodła i równoczesne postanowienie, iż druga nabliższa inaczej będzie przeprowadzona.

Myślicie, że to już wszystko?

Jeszcze więcej jest składników, które stanowią całość wskaźnika na ważne dla nas momenty życia. Oto, gdy staniemy twarzą w twarz z rzeczą, która wypadła pomyślnie, należy zastanowić się nad tym, że jest ona tylko odszkodowaniem za to, co dotąd bywało niepomyślne. Trzeba mieć na względzie, że nie wszystkie czynności przyniosą jednakową korzyść, że i nadal trzeba przyłożyć starań i zastanowienia, żeby czegoś, nie stracić w przyszłości. Trzeba też wiedzieć, że na naszych ścieżkach życiowych każde najmniejsze nawet powodzenie jest bodźcem do nowej pracy i nowych sukcesów. Nie wtrącajmy się do cudzych interesów, nie bądźmy egoistami i nie wyrządzajmy nikomu krzywdy, a wtedy zegar nasz więcej będzie miał godzin szczęśliwych. h. a.

Nowe godziny policyjne

(y) Ukazało się zarządzenie Starosty Miejskiego, ustalające dla mieszkańców Częstochowy z natychmiastową ważnością, nową godzinę policyjną od 22 do 5-ej.

Między wymienionymi godzinami nie wolno przebywać ludności niemieckiej poza obrębem ich mieszkań, a w szczególności na ulicach, placach, polach i w lasach, w lokalach publicznych w pociągach oraz wśród urządzeń dworcowych i na dworcach.

Za wykroczenie przeciw zarządzeniu, które nie odnosi się do osób, przynależnych do państw sprzymierzonych z Rzeszą oraz nie będących z nią w stanie wojny, przewidziane są surowe kary.

W związku z zarządzeniem wszyscy posiadacze przepustek nocnych winni je natychmiast przedłożyć w Starostwie celem kontroli.

Z żałobnej karty

(ster) Dnia 13 maja r. b. o godz. 9-ej rano, w Katedrze św. Rodziny w Częstochowie, J. E. ks. biskup dr Teodor Kubina odprawił uroczyste Requiem za dusze oficerów i żołnierzy polskich, których zwłoki znaleziono na Koziej Górze w Katyniu.

Ciągnienie Loterii Liczbowej

(tp) Wyniki ciągnienia Loterii Liczbowej z dnia 12 maja b .r. w Warszawie przedstawiają się następująco:

pierwsze wywołanie 77, drugie: 41, trzecie: 36, czwarte: 69, piąte: 64.

Następne ciągnienie odbędzie się dnia 15 maja b .r. w Krakowie.

Terminowe świadczenia

(y) Do dnia 15 maja b. r. wnieść należy do kasy Urzędu Skarbowego następujące podatki.

Podatek obrotowy za m-c kwiecień od płatników, których obrót wynosi ponad 50.000 zł w stosunku rocznym.

Pierwsza rata podatku przemysłowego za rok 1943, wynosząca czwartą część ostatniego rocznego wymiaru albo cała wysokość wymienionego podatku, o ile jego roczna kwota nie przekracza 20 złotych.

Podatek od sumy płac za m-c kwiecień z dołączeniem przepisowego zgłoszenia tegoż podatku.

Szkoła żeglugi śródlądowej

(ster) W związku z zamieszczoną przez nas w Nr. 108 z dnia 7 bież. mies. informacją o podjęciu nauki w szkole żeglarskiej w Warszawie, podajemy do wiadomości zainteresowanych oficjalną jej nazwę i adres, które brzmią: Publiczna Szkoła Zawodowa Żeglugi Śródlądowej, Warszawa, ul. Miodowa 3, IV p.

Wywożenie śmieci z nieruchomości

(ster) Zgodnie z zarządzeniem Starosty Miejskiego wszyscy właściciele, wzgl. administratorzy nieruchomości przy objętych rozporządzeniem ulicach oraz administratorzy fabryk itp. są obowiązani wpłacić do dnia 15-go maja należność za wywóz śmieci za maj.

Wszelkie ew. reklamacje należy zgłaszać do zarządcy Komisarycznego Zakładu Oczyszczania Miasta przy ul. Piotrowskiej 29 (tel. 10-25).

Nici dla krawców

(y) Jeszcze nie wszyscy krawcy odebrali przysługujący im przydział nici.

Pow. Wydz. Rzem. przypomina, iż ostateczny termin wykupienia kontyngentu, w firmie H. Dziuk. Adolf Hitler Allee 20, upływa w czwartek, dnia 13-go b .m.

Z notatnika reportera

ŚMIERTELNY WSTRZĄS

(ster) Tadeusz Łukomski, lat 20, zam. przy Adolf Hitler Allee przy przestawianiu wagonów, wskutek silnego zderzenia się dwu wozów, uległ wstrząsowi mózgu. Przywieziony do szpitala, pomimo wysiłków lekarzy, zmarł.

SZYNA NA RĘCE

(ster) Janowi Kłomskiemu, zam. w Błesznie przy ul. Długiej 78, podczas przenoszenia szyny w hucie Raków, kawałek szyny upadł na dłoń. Kłomski doznał złamania wszystkich palców u tej ręki za wyjątkiem kciuka. Ofiarę wypadku przewieziono na leczenie do szpitala chirurgicznego.

KUROKRADY

(ster) Po oderwaniu skobla dostał się w nocy nieznany sprawca do komórki Weroniki Piegi i skradł stamtąd 5 kur.

Tej samej nocy nieznany złodziej włamgnął do komórki Jadwigi Stopik, po czym łupem jego padły 4 kury.

ROBOTA PAJĘCZARZA

(ster) Po oderwaniu kłódki na strych Franciszka Przystańskiego przy ul. Mokrej, dostał się w nocy nieznany złodziej. Łupem włamywacza padła większa ilość suszącej się bielizny, wartości przedwojennej 1000 złotych. Policja została powiadomiona o tej kradzieży.

POKAŹNY ŁUP

(ster) Nieznany złodziej dostał się przy pomocy dobranego klucza do mieszkania Tadeusza Lompe przy Alei Wolności. Łupem złodzieja padła garderoba i inne rzeczy, ogólnej wartości przedwojennej 5000 złotych. Poszkodowany powiadomił policję o swej stracie.

DZIEŃ w KRAJU

BUDOWA NOWEGO ROZJAZDU

WARSZAWA. — Istniejący od r. 1939 rozjazd gwiaździsty przy zbiegu Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej został z powodu zużycia i uszkodzeń w czasie działań wojennych, stopniowo usunięty.

Obecnie miejskie zakłady komunikacyjne przystąpiły do ułożenia w tym miejscu nowego rozjazdu, wykonanego w Bochum. Dla umożliwienia wykonania tej roboty konieczne było całkowite zamknięcie ruchu kołowego na omawianym węźle.

Dotychczas wmontowana została południowa część rozjazdu w nilej Marszałkowskiej i wschodnia w Alejach Jerozolimskich, z których każda składa się z 8 zwrotnic i 18 skrzyżowań. Stopniowo wmontowane będą: część północna w ul. Marszałkowskiej i zachodnia w Alejach Jerozolimskich. Poszczególne części łączone będą od razu łukami.

Roboty drogowe łącznie z wymianą szyn na ul. Marszałkowskiej na odcinku od ul. Nowogrodzkiej do Alei Jerozolimskich, potrwają do końca maja, po czym pozostanie wmontowanie sieci górnej, nie wymagające ograniczenia w ruchu kołowym.

OGRABIONY URZĄD GMINNY

MIECHÓW. — Kilku uzbrojonych sprawców przybyło w nocy do mieszkania Mleczki, wójta gminy Boszczynek w pow. miechowskim i zmusiło go do udania się z nimi do kancelarii gminnej wraz z kluczami od kasy. Bandyci zabrali z niej 2.400 zł gotówką i maszynę do pisania, przy czym pobili wójta dotkliwie. Z mieszkania sprawcy zabrali litr wódki, teczkę skórzaną i 1.200 zł gotówką.

We wsi Bieliów w Nowy, gminy Czarnocin, dokonano w nocy kolejno trzech napadów na gospodarzy: Stanisława Tomsię, Stanisława Bernasia i Władysława Ciehego. We wszystkich wypadkach sprawcy użyli terroru, rabując Tomsi buty z cholewami i artykuły spożywcze, oraz 400 zł gotówką, Bernasiowi — pościel i 600 zł gotówką, Ciehemu zaś garderobę i 960 zł gotówką.

W godzinach wieczorowych do mieszkania gospodarza Teofila Sudoła we wsi Wojciechowice, gminy Dobiesławice, przybyło kilku osobników, którzy nagłym wyjściem broni z kieszeni sterroryzowali domowników. Bandyci zrabowali Sudołowi około 900 zł gotówką, natefon, litr wódki, garderobę itp. przedmioty ogólnej wartości kilka tysięcy zł. Sprawcy zażądali od napadniętego większej gotówki, której on jednak nie posiadał. (Jed)

Jakie zioła zbierać w maju

(ster) Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, zajmująca się skupem ziół leczniczych od zbieraczy, otrzymały wykaz ziół, jakie należy zbierać w maju. Wykaz ten przedstawia się następująco:

Babka zwyczajna — liście bez ogonków; babka wąskolista cz. kancetowata — liście bez ogonków; bez — młode liście; bluszczyk ziemny — całe zielę w czasie kwitnienia; bobrek trójkątny czyli koniczyna wodna — liście podczas kwitnienia; borówka brusznica — liście; borówka czarna — liście; brodawnik mieszkowaty — liście; brzoza biała — liście; dąb szypułkowy i bezszypułkowy — kora z młodych gałązek; dymnica lekarska — liście; jaskółcze ziele — najmłodsze listki; jarząb biała — tylko białe korony bez kielichów; jeżyna — liście; krwawnik pospolity — młode listki i kwiaty; malina — liście; marzenna wonna — zieła z kwiatem; pierwiosnek lekarski — liście; pluchina islandzka; pluchik lekarski — liście odziomkowe pod koniec kwietnia; podbiał pospolity — liście już wykształcone; pokrzywa zwyczajna — liście i górna część zieła z kwiatem; poziomka zwyczajna — liście bez ogonków. rdest ptasi — zieła bez korzeni; rozmaryn lekarski — kwiaty; rumianek — kwiat bez szypułki; srebrnik pospolity czyli gęślówka — liście; szałwiatek — młode liście przed ukazaniem się pąków kwistowych; szczaw pospolity — liście; tasznik pospolity — zieło bez korzeni w czasie kwitnienia; warzacha lekarska — zieła przed kwitnięciem; wierzba — kora z gałązek 2-4 letnich.

Przypominamy, że na terenie Częstochowy prawo skupu ziół leczniczych posiada Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa przy ul. Fabrycznej 1/3. Zbieracze ziół powinni je odstawiać w większej ilości, a nie np. po kilkadziesiąt dkg. Grupy zbieraczy, które dostarczą 100 kg. lub więcej ziół otrzymają prócz zapłaty także premie w naturze

Rozwój rzemiosła częstochowskiego

Przeszło tysiąc legalnie pracujących warsztatów

(y) W ostatnich dniach odbył się w lokalu miejscowego Pow. Wydz. Rzem. cały szereg egzaminów kwalifikacyjnych z różnych zawodów. Wyniki ich były pomyślne i w rezultacie rzemiosło uzyskało nowy zastęp fachowych mistrzów i czeladników.

Komisja egzaminacyjna w zawodzie elektroinstalacyjnym pod przewodnictwem p. Antoniego Berdysa nadała tytuły czeladnicze pp.: Marianowi Smolanowiczowi i Zdzisławowi Biernackiemu.

Z rąk przewodniczącego p. Kazimierza Miszczaka otrzymał dyplom mistrza tokarskiego w metalu p. Bonifacy Kulik.

Komisja dla szewców i cholewkarzy przyznała tytuły: mistrzów cholewkarskich pp. Zygmuntowi Ogłazie i Teodorowi Szyjewskiemu, a czeladnika w tym zawodzie p. Bronisławowi Kluźniakowi. Mistrzem szewskim został p. Michał Gonera. Komisji przewodniczył p. Ksawery Jasiński.

Zastęp mistrzów piekarskich zwiększył się o dwu przedstawicieli pp. Zenobiusza Suchańskiego i Tomasza Ożarowskiego. Podobnie murarze uzyskali nowego członka w osobie czeladnika p. Jana Garncarza.

W najbliższym czasie przewidziane są dalsze egzaminy.

Ta energiczna dążność miejscowego rzemiosła do zdobywania tytułów i usamodzielnianie się w połączeniu z intensywną pracą Pow. Wydz. Rzemieślniczego daje poważne rezultaty, które najlepiej ilustruje statystyka częstochowskich rzemieślników na 1 maja b. r.

Wszystkie miejscowe zakłady podzielono na 7 zasadniczych grup, wśród których wysuwa się na plan pierwszy dzięki największej ilości warsztatów grupa metalowa (ślusarze, tokarze, mechanicy) — z liczbą 224 zakładów. Dalej idą: grupa skórzana, (szewcy, siodlarze tapicerzy, i inni) — 175 zakładów, grupa tekstylna (krawcy, kapelusznicy) — 170, wyżywienia (piekarze, rzeźnicy) — 151 budowlana (murarze, malarze, blacharze, zduni) — 103 zakłady, drzewna (stolarze, kołodzieje) — 70. Pozostałe zawody, jak: introligatorów, fryzjerów, fotografów itp. podciągnięto pod nazwę tzw. grupy zbiorowej, liczącej 133 warsztatów.

Ogólnie na terenie naszego miasta prosperuje dziś pokaźna liczba 1026 zalegalizowanych zakładów rzemieślniczych.

Obowiązkowy dokument

(y) Na podstawie zarządzenia odnośnych władz, każdy samodzielny zakład rzemieślniczy, na terenie Gen. Gub., musi być bezwzględnie zarejestrowany we właściwym Powiatowym Wydz. Rzemieślniczym. Warsztat, którego właściciel nie nie jest posiadaczem karty rzemieślniczej jest uważany za nielegalny i na prowadzącego, w razie wykrycia, spadną poważne sankcje karne.

W Częstochowie, podobnie jak i w innych miastach, istnieje jeszcze cały szereg zakładów z kategorii nielegalnych. Do ich właścicieli zwraca się miejscowy Pow. Wydz. Rzem. z apelem, aby we własnym interesie stawili się w jak najszybszym terminie do jego biura, celem zgłoszenia na przepisowych formularzach (do nabycia w P. W. Rz.) wniosku o wydanie karty rzemieślniczej.

Do wniosku dołącza się następujące dokumenty: wyciąg z ksiąg ludności, zawierający dokładne dane personalne o petencie, dyplomy czeladniczy lub mistrzowski, zaświadczenia z praktyki, względnie pracy w danym rodzaju rzemiosła, zaświadczenie cechu lub Zarządu Miejskiego, a z którego by jasno wynikało jak długo wnioskodawca prowadzi swój warsztat rzemieślniczy oraz posiadane patenty za ubiegłe lata.

Jeżeli zakład rzemieślniczy został otwarty po 1 września 1939 roku rzemieślnik winien również posiadać specjalne na to zezwolenie władz, t. zw. G. W. A. Prośbę o tego rodzaju zezwolenie oraz świadectwo moralności, wydane przez Zarząd Miejski należy również dołączyć do podania o wydanie karty rzemieślniczej.

Rzemieślnicy, ubiegający się o uzyskanie karty, składają wnioski w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, podczas gdy starający się o zezwolenie na prowadzenie warsztatu — w trzech egzemplarzach. Wszystkie składane dokumenty muszą być uwierzytelnione. Uwierzytelnienia dokonać może Pow. Wydz. Rzem. Wnioski i podania winny być dokładnie i czytelnie wypełnione.

Wszelkich informacji dotyczących sposobu uzyskiwania karty rzemieślniczej jak i w ogóle legalizacji warsztatów, udziela w godzinach urzędowych biuro Pow. Wydz. Rzem., Adolf Hitler Allee 41.

Kącik gospodyni domu

Potrawy i przetwory z rabarbaru

Rabarbar, inaczej rzewień, jest to roślina ostatnio bardzo rozpowszechniona i znajduje coraz to szersze zastosowanie w sztuce kulinarnej. Ma tę dodatnią cechę, że hodowla jej nie jest bardzo skomplikowana, ukazuje się na rynku wczesną wiosną, gdy brak jeszcze wszelkiego rodzaju owoców w cenie stosunkowo niskiej.

W przetworach ma zastosowanie bardzo rozległe, bo nadaje się na zupy słodkie i słone, desery, jak kompoty, kisiele, kremy, musy. Również jako przetwór nie ustępuje pod względem smakowym innym konserwom owocowym — można z niego sporządzać dżemy, marmolady, powidła, kompoty, konserwy z cukrem i bez, które można wykorzystać w ciągu roku na marmolady, zupy, desery. Poniżej podajemy kilka przepisów na tanie potrawy i przetwory rabarbarowe.

Powidła z rabarbaru i marchwi.

1 kg rabarbaru, 1 kg marchwi, 30 dkg cukru, skórka cytrynowa lub cukier waniliowy, 2 pastylki benzoesu.

Marchew obrać, umyć, utrzeć na tarce, dodać ½ litra wody, ugotować do miękkości, przetrzeć przez sito. Rabarbar umyć, pokrajać na małe kawałeczki (nie obierać z włókien), ułożyć w garnku, przykryć, wstawić do piecyka. Gdy będzie miękki, przetrzeć przez sito połączyć z przetartą marchwią, smażyć ½ godziny na silnym ogniu bez cukru, aby wyparowała woda. Dodać cukier i zapach, smażyć na silnym ogniu, ciągle mieszając, aby przetwór nie przypalił się. Pod koniec gotowania dodać rozpuszczony w dwu łyżkach gorącej wody benzoes, dokładnie wymieszać, zagotować. Złożyć do stoików wymytych w wodzie z sodą i osuszonych nad kuchnią. (Scierką słoików nie wyciera się). Gdy przetwór zupełnie ostygnie, opakować pergaminem, lub zalać parafiną, podkładając na powierzchnię przetworu płatek papieru pergaminowego.

Dżem z rabarbaru

1 kg. rabarbaru, 20 dkg cukru, zapach wanilii lub skórki cytrynowej, ¼ szklanki wody, 1 pastylka benzoesu, 1 łyżka gotującej wody. Pół kg rabarbaru mniej dorodnego umyć, pokrajać na kawałki, połączyć z ¼ szklanki wody, rozgotować, przetrzeć przez sito, dodać cukru, zapachu, podgotować na mocnym ogniu 5 minut. Drugą połowę rabarbaru umyć, obrać z włókien, pokrajać na 2 cm kawałki, wrzucić na gotujący przecier, smażyć na słabym ogniu, tak długo, aż kawałki zmiękną (uważać aby się nie rozgotowały). Mieszać ostrożnie i szumować Pod koniec dodać rozpuszczony w gotującej wodzie benzoes. Gorący dżem przezroczysty, bez szumowin, złożyć do wymytych w sodzie, wypłukanych i dokładnie osuszonych słoików Gdy przetwór zupełnie ostygnie, opakować papierem pergaminowym i zalać parafiną Pod parafinę daje się na powierzchnię dżemu krążek papieru pergaminowego.

Uwaga: Rabarbar można łączyć z różnymi owocami w marmoladach, powidłach i dżemach. Na wiosnę rabarbar łatwiej się rozgotowuje, jest bardziej wydajny, niż w późniejszej porze Ilość cukru jest dowolna, sięga do ½ kg na 1 kg rabarbaru Im więcej go dodajemy, tym roztwór ma większe szanse przetrwania i jest smaczniejszy

Konserwa z rabarbaru na zupy i kompoty bez cukru.

Przygotować butelki o szerokich szyjkach. Umyć je w wodzie z sodą, osączyć z wody. Przygotować całe korki, wygotowane w wodzie z sodą, sznurek i parafinę Opłukać łodygi rabarbarowe, obrać z włókien, pokrajać w 1—2 cm kawałki, wkładać do butelek, zawiązać sznurkiem, wstawić do wysokiego garnka wyścielonego papierami, słomą lub sianem, okręcić butelki aby się nie stykały, naczynie przykryć i gotować na wolnym ogniu, licząc od chwili zagotowania wody ½ godziny. Butelki pozostawić w garnku aż ostygną, wyjąć, ułożyć w pozycji leżącej, aby sprawdzić czy korek jest szczelny. Na drugi dzień gotowanie powtórzyć Gdy butelki ostygną, zalać korki roztopioną parafiną. Przechowywać w chłodnym i suchym miejscu. Rabarbar w ten sposób przyrządzony konserwuje się bardzo dobrze, nawet na okres paru lat. Używa się go na zupy, kompoty, musy, marmolady.

Zupa z rabarbaru i szczawiu (słona)

Proporcja na 6 osób).

25 dkg rabarbaru, 10 dkg szczawiu, 7 kwaterek wody, 3 dkg tłuszczu, 3 dkg mąki, ¼ litra maślanki, sól. Jako dodatek do zupy stosuje się pęczak, kaszę, grzanki, jaja, ziemniaki.

Umyć rabarbar i szczaw, połączyć z wodą, ugotować, przetrzeć przez sito, zaprawić białą zasmażką z maślanką, posolić Dodatki do zupy stosujemy takie, jak do zupy szczawiowej.

Rabarbar w cieście smażony na oleju

(Proporcja na 6 osób)

30 dkg rabarbaru malinowego, 1 żółtko, ¾ szklanki mleka zbieranego 1 dkg cukru, mąka, ¼ łyżki proszku spulchniającego, 1 białko (piana) 5—7 dkg oleju, cukier waniliowy.

Dorodny, gruby rabarbar umyć, obrać z włókien, pokrajać na skośne 1-cm plasterki. Mleko rozbić z żółtkami, cukrem, dodać przesianą mąkę i pianę oraz proszek. Ciasto powinno być gęste, jak na kluski lane. Proszek spulchniający dodajemy w tym celu aby ciasto było kruchsze Zanurzać plasterki rabarbaru w cieście, wykładać na rozgrzany tłuszcz łyżką, owalne placki, rumienić z obu stron Posypywać miałkim cukrem waniliowym.

Uwaga: Smażyć w ostatniej chwili przed podaniem. Jeżeli smaży się na oleju, podaje się legumina na gorąco.

Mus z rabarbaru

(Proporcja na 6 osób)

50 dkg rabarbaru. 12 dkg cukru. 5 l. żelatyny, ¾ szklanki gotującej wody 2 białka (piana).

Rabarbar umyć, pokrajać ułożyć w garnku, przykryć, wstawić do pieca. Gdy zmięknie, przetrzeć przez sito, połączyć z cukrem, ubijać. Gdy się cukier rozpuści, wlać rozpuszczoną w gorącej wodzie żelatynę, (nie gotować żelatyny), ubijać tak długo, aż zacznie gęstnieć (aby przyspieszyć tężenie, wstawić naczynie w którym ubijamy do drugiego naczynia z zimną wodą) Ubić szybko pianę, dodać do gęstniejącej masy, ubijać do białości. Złożyć do kompotierek, postawić w chłodnym miejscu, aby mus dokładnie stężał W upalne dni mus należy robić parę godzin przed podaniem, aby dobrze zastygł i oziębił się. Jest to deser lubiany szczególnie przez dzieci.

Kruchy placek z rabarbaru.

40 dkg mąki, 12 dkg tłuszczu (olej, margaryna) 6 pastylek sacharyny. 6 dkg cukru, 1 jajko parę łyżek wody 1 proszek spulchniający, zapach waniliowy, 50 dkg rabarbaru cukier waniliowy. 6 dkg cukru kryształu Przesiać mąkę i utłuczony cukier, posiekać z tłuszczem, dodać jajko, proszek, zapach, 2—3 łyżek wody lub mleka, zagnieść ciasto jak na pierogi Podzielić na 2 części, rozwałkować w kształcie blachy, na której się piecze. Jeden placek wyłożyć na wysmarowaną blachę, ułożyć na nim, umyty, obrany i pokrajany w 2-cm kawałki surowy rabarbar, przesypać cukrem i zapachem waniliowym, nakryć drugim kawałkiem ciasta, obcisnąć brzegi, ponakłuwać, posmarować wodą piec w średnio gorącym piecu do zrumienienia Wyjąć z pieca, posypać tłuczonym cukrem. Gdy ostygnie, kroić w kwadraty E. Z.

ś. p.

LUCJAN KĘDZIERSKI

Doktór medycyny

długoletni ordynator Oddz. Położniczego Szpitala Miejskiego w Częstochowie,

Opatrzony św. Sakramentami zmarł, dnia 12 maja 1943 roku, przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Bahnhofstrasse 7 (Piłsudskiego) do kościoła św. Zygmunta odbędzie się w piątek dnia 14 maja b. r. o godzinie 8.45 rano. Po nabożeństwie zwłoki zostaną przewiezione do grobu rodzinnego w Warszawie.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych zapraszają

ŻONA I RODZINA.

Place, domy w centrum

przemysłowe, budowlane, ogrodnicze, podmiejskie, letniskowe, wiejskie. Lublin, Nałeczów, Warszawa, Lwów, Zakopane. Sprzedaż, kupno, porady techniczne, pomiary, plany, zatwierdzone.

Biuro Mierniczego Przysięgłego
BOGDANA BIAŁKOWSKIEGO, Lublin, ul. Krakowska 8.
8225 Godziny 10—12.

F-ma H. Sokólska

Częstochowa, Adolf Hitler Allee 43

Poleca hurtowo:
wiadereczka, koneweczki, hulajnogi i inne zabawki
251

Duży nakład „Kuriera Częstochowskiego" zapewni skutek Waszych reklam.

Mistrzowie cieśle!scy, murarscy

i robót ziemnych; fachowi robotnicy: murarze, cieśle, betoniarze, instalatorzy wodociągowi, kowale, szewc, krawiec, kucharz, fryzjer do pilnych prac poszukiwani. Zgłaszać się też mogą całe kolumny. Zgłoszenia pisemne do „Kuriera Częstochowskiego" pod Nr. 8460

8460

S. P

z Kłosińskich Konstancja Nowicka

Opatrzona św. Sakramentami zmarła, dnia 12 maja 1943 r., przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Mondstrasse 17/19 (Wieniawskiego) Zacisze do kościoła Najśw. Maryi Panny przy Adolf-Hitler Allee (3-cia Aleja) nastąpi w piątek, dnia 14 maja b. r. o godz. 16 — po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych pamięci Zmarłej zapraszają

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI.

1148

Największy skład hurtowy i jedyna w kraju wytwórnia przyborów do rybołóstwa

„RYBAK"

GORZKOWSKI i NELDNER

Warszawa, Pierackiego 17 (skład)
i Młodowa 7 (fabryka)

poleca i wysyła wyłącznie do sklepów: wędziska, haczyki, kołowrotki, sznury, żyłki, przypony, błystki, muszki sztuczne, kancerki, siecі i t. p. artykuły wędkarskie i rybackie.

Największy wybór.
Najlepsza jakość.
Ceny fabryczne.

8444

STRADOM

Akcje Stradom i inne — kupię.
8445 Skrzynka 1257, Warszawa.

Duży nakład »K. C.« zapewni skutek Waszych reklam

Młynarze!

Polecamy nadal swoje artykuły młyńskie, maszyny i urządzenia.

Artykuły Młyńskie
STANISŁAW JUNG

Częstochowa, Jasnogórska 79, tel. 23-54 i 23-55, skr. poczt. 11.
8437

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najdroższym nam zwłokom Męża i Ojca

ś. † p.

Stefana Obutelewicza

zmarłego w Piotrkowie dn. 6 maja 1943 r.

a w szczególności ks. Woroniekiemu i Olszackiemu, oraz rodzinie, przyjaciołom, kolegom, pracownikom P. Z. U. W., znajomym i życzliwym ś. p. Zmarłego, składają staropolskie „Bóg zapłać"

ŻONA I DZIECI.

8461

Zezwolenia dla rowerzystów

Termin ważności zezwoleń, wydanych przez Starostwo w Radomsku, na prawo posiadania i używania rowerów upłynął w dniu 30 kwietnia r. b.

Kto chce posiadać rower musi uzyskać zezwolenie Starostwa. Podania na prawo posiadania i korzystania z rowerów, sporządza:

KONCESJONOWANE BIURO
MIECZYSŁAWA KALECIŃSKIEGO
dypl. abs Wyższej Szkoły Handlowej
Radomsko, ul. Parkowa (Piłsudskiego) Nr. 9.

Biuro sporządza wszelkie poważniejsze podania do Starostwa urzędów pracy, urzędów skarbowych, sądów i t. p. 1078

Fachowcy wszelkiego rodzaju

robotnicy niekwalifikowani i uczniowie.

Kobiety, jak i mężczyźni mogą w dalszym ciągu wybrać według upodobania dowolne miejsce pracy w Rzeszy.

Korzystne zapotrzebowania dla kobiet do hoteli i restauracyj w uzdrojowiskach alpejskich.

Biura Informacyjne:

CZĘSTOCHOWA
A. Hitler-Allee 28
PIOTRKÓW
Gubernatorska 30

8440

RADOMSKO
Rynek 4

udzielają bezpłatnych i szczegółowych informacyj. Godziny urzędowe: codziennie od 9 — 13 i 14 — 18, w sobotę od 9 — 13, w niedzielę od 11 — 13-ej.

Józefowie i Aleksandrowie

miejscowościach letniskowych położonych koło Warszawy na linii kol. Warszawa—Otwock, dojazd do st. Falenica i Józefów, działki budowlane po cenie od zł. 5 za metr kw. sprzedaje firma

JÓZEF ADAM TRUBACZEK
Warszawa, Al. Ujazdowskie 41
tel. 8.65-16 i 8.08-99

Akty notarialne natychmiast wraz z wydzieleniem do od. dzielnej książki hipotecznej.

8316

Korespondencyjnie nauczam

Niemiecki, Rosyjski, Matematyka, Fizyka, Stenografia, Księgowość.

Znaczek 96 gr. Dozwolone.

Warszawa, ul. Senatorska 22 m 24.
Germanista Alpatow.

Mucholapki

w najwyższych gatunkach poleca hurtowo

„HAK" 8359

Warszawa, Zielna 29.

Filatelistyczny

cennik wysyła gratis

„PIONIER" Oddział F.

Kraków, Stolarska 9. ł p.

8441

ZGUBY

ZGUBIONO zezwolenie na jazdę rowerem wydane w Częstochowie na nazwisko Moczarska Krystyna. 1145

ZGUBIONO kartę rowerową Nr 423 wyst. przez Zarząd Miasta Piotrkowa na nazwisko Baur Stanisław. 8456

ZGUBIONO dowody, wydane przez m. Warszawę na nazwisko Żelaskiewicz Jerzy. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie u dozorcy, Częst., I Aleja Nr. 6 za wynagrodzeniem. 1046

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nr 4)38588 w Piotrkowie na nazwisko Sonta Jeszma. 8452

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez gminę Golesze Nr. 1875 na nazwisko Gruszczyński Józef. 8462

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez gm. Krzyżanów na nazwisko Haładaj Adam. 8453

ZGUBIONO zaświadczenie rowerowe firmy Edward Żyła Nr. ramy 9259 na nazwisko Jasiński Adam. 1140

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą (Kennkartę) na nazwisko Antoni Adamczewski, wystawioną przez Magistrat m. Włoszczowa. 1135

ZGUBIONO dowód osobisty Nr. 47227, wystawiony przez Zarząd Miasta Częstochowy na nazwisko Władysław Wawrzynkiewicz. 8433

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyst. przez gminę Golesze na nazwisko Czapnik Katarzyna. 8163

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Wincenty Karczewskiego oraz dowód osobisty żony Leokadii Karczewskiej, zam. przy ulicy Sosnowej Nr. 4 oraz karty żywnościowe na 3 osoby. 1117

ZGUBIONO książkę fabryczną i dowód osobisty na nazwisko Józefa Grim, zam. Sosnowa Nr. 4. 1118

ZGUBIONO dowody osobiste wyst. przez gminę Uszczyn na nazwisko Adamczyk Bronisław i Adamczyk Henryka. 8449

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez gminę Łęczno na nazwisko Wnuk Stefan. 8457

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez gminę Uszczyn na nazwisko Kepka Teofila. 8458

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez gminę Golesze na nazwisko Gralek Stanisław. 8450

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez gminę Golesze na nazwisko Dziubałtowski Władysław. 8451

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez Zarząd m. Sulejowa na nazwisko Boguszewska Józef. 8454

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez Zarząd m. Sulejowa na nazwisko Piątkowska Stanisława 8455

ZGUBIONO legitymację członkowską wyst. przez Główną Grupę Gospodarki Przemysłowej i Rzemiosła, Wydział Rzemieślniczy w Radomiu Nr 4902/8/243 na nazwisko Białasiński Eugeniusz. 8459

SKRADZIONO d. 8.V 1943 r. w pociągu z Warszawy do Częstochowy zaświadczenie tożsamości, wydane przez Komisariat Policji Kolejowej w Warszawie i inne ważne dokumenty na nazwisko Walenty Krupop, zamieszkały czasowo w Warszawie, Pierackiego 17. Ostrzega się przed nadużyciem. 1124

ZGUBIONO na rynku (Zawodzie) następujące dowody. Kartę rozpoznawczą, wystawioną przez gminę Grabówka, 2 legitymacje członkowskie „Rolnika" i Spółdzielni Kawodrzanka" oraz kwit na opał do fabryki Stradom na nazwisko Palacz Franciszek, Kawodrza Górna 81. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 1115

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, wyd. w Częstochowie za Nr. 35763 na nazwisko ks. Izydor Słyczko. 1129

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez gminę Golesze Nr. 1875 na nazwisko Gruszczyński Józef. 8462

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez gm. Krzyżanów na nazwisko Haładaj Adam. 8453

ZGUBIONO zaświadczenie rowerowe firmy Edward Żyła Nr. ramy 9259 na nazwisko Jasiński Adam. 1140

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą (Kennkartę) na nazwisko Antoni Adamczewski, wystawioną przez Magistrat m. Włoszczowa. 1135

ZGUBIONO dowód osobisty Nr. 47227, wystawiony przez Zarząd Miasta Częstochowy na nazwisko Władysław Wawrzynkiewicz. 8433

POSADY

SŁUŻĄCA potrzebna od zaraz. Częstochowa, II Aleja 49, m. 6 w godz. 10—12 i 16—18. 1112

POTRZEBNI chłopcy od lat 15 do lekkiej pracy, wynagrodzenie 5 zł dziennie, obiady i przydziały w kategorii „A". Zgłoszenia Hotel Szkła „Stradom", Częstochowa, ul. Sabkowska 74/76. 1132

POTRZEBNA służąca na wieś. Zgłoszenia: sobota w godz. 16—17. Częstochowa, Kopernika 18, m. 4. 1022

MŁODA, reprezentacyjna, energiczna, poszukuje odpowiedniej posady na wsi, w kulturalnym domu. Dyplom, doskonale 3 języki, muzyka. Referencje. Zgłoszenia pod „2526", Warszawa, „Atlas", Jerozolimska 32. 8443

MODYSTKA szuka posady na wyjazd. Zgłoszenia „K. C." Nr 1026. 1026

POTRZEBNI robotnicy do ogrodu. Częstochowa, Wolności 16. 1076

POTRZEBNY czeladnik i chłopiec do terminu szewskiego. Częst., Orlicz-Dreszera Nr 7. S. Pyś. 1077

SŁUŻĄCEJ poszukuje natychmiast doktór. Zgłoszenia I Aleja 4. 153

PRACĘ znajdą młode zdolne panienki i chłopiec. Wiadomość: Częst., Kilińskiego 24. Sklep. 1097

INTELIGENTNA (ukończona szkoła gospodarcza) zajmie się domem jednej lub dwu osób. Oferty do „Kuriera" pod „Nr 1091".

POTRZEBNA dziewczyna do pomocy domowej. Wiadomość. Częstochowa. Curie-Skłodowskiej 21, Kabziński. 1099

KUPNO

KUPIĘ każdą ilość butelek do limoniady. Częstochowa. I Aleja 3. 329

KUPIĘ płyty zdarte, połamane i walizkowy patefon, może być zepsuty. Częstochowa, Piłsudskiego Nr. 23, dozorca wskaże. 1111

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, bębenkową nowoczesną sprzedam Rynek Narutowicza 31 (Zawodzie). Gospodarz. 937

PIJAWKI wiedeńskie, świeże do sprzedania. Częstochowa, Mickiewicza 71. Łączak 1123

PIANINO zagraniczne, kryżowe, niedrogo sprzedam II Aleja 32, m. 20. Oglądać od 13—20. 1103

MASZYNĘ do pończoch, fortepian książkę „Samochód nowoczesny" kupię. Częstochowa, Plac Daszyńskiego 15, m. 1. 1141

OTOMANĘ, łóżko żelazne meblowe, stoliki, krzesła, różne butelki sprzedam. Wiadomość: Częstochowa, Aleja 48, Władysław Roznowski. 1121

MASZYNA do szpulowania nici do sprzedania. Wiad. Częstochowa, III Aleja 51, A. Kapral. 1130

MASZYNA do pończoch, trzynastka do sprzedania. Wiad. Częstochowa, Brzeźnicka 15. M. Orga. 1131

SPRZEDAM dom w Żarkach o 6 ubikacjach z ogródkiem i 4 morgi gruntu. Bliższe dane. Żarki-Mansfeld. 1102

GARNITUR z czarnej krepy na niskiego pana do sprzedania. Częstochowa, ul. Mokra 14, m 4. 1061

SPRZEDAM PŁASZCZ gumowy na wysokiego pana. Wiadomość Wieluńska 28, Komis. 252

ROZSADY pomidorów, kapusty, kalarepy, kalafiorów, stokrotki, sprzedaje Ogrodnictwo Częstochowa, Wolności 16. 1075

SALETRA potasowa do sprzedania. Częstochowa, Piłsudskiego Nr 31. Dozorca wskaże. 1078

PATEFON elektryczny z wzmacniaczem do sprzedania. Częstochowa, ul. Wesoła 12 (Zawodzie) 963

DO SPRZEDANIA maszyna „Singera" męska, krawiecka w dobrym stanie, b. tanio. Częstochowa, Jasnogórska Nr. 83/35, II piętro, Sendal. 1138

PIANINO zagraniczne, nowoczesne, kryżowe, stan b. dobry sprzedam okazyjnie. Wiad. Częstochowa, Czarnieckiego 5, Wierzbicka. Oglądać od 10—13 i 16—20.

HARMONIĘ fortepianową na 24 basy Holmera mało używaną sprzedam. Domański. Częstochowa, Narutowicza 58, m. 5. 1120

PIANINO zagraniczne, nowoczesne, kryżowe, stan b. dobry sprzedam okazyjnie. Wiad. Częstochowa, Czarnieckiego 5, Wierzbicka. Oglądać od 10—13 i 16—20.

DO SPRZEDANIA suknia w dobrym stanie, bluzka, sukienka, materiał granatowy i in. od 1—2 5-4 Częstochowa, ul. Garncarska 13, m. 1. 1119

SPRZEDAM torbę, skóra kozlowa, obrus na 6 osób kolorowy, nowe. Kostium kąpielowy od 10—11 Częstochowa, Dąbrowskiego 18-a m. 8. 1143

BIAŁA ŻORZETA i jedwab kolorowy do sprzedania. Częstochowa, ul. Dąbrowskiego Nr. 18, m. 6. 1109

APARAT projekcyjny szkolny firmy „Arnak" oraz kilkanaście filmów do sprzedania. Wiadomość Częstochowa, Krakowska 64. 1116

MASZYNĘ „SINGERA" bębenkową w dobrym stanie sprzedam. Częstochowa, Kiedrzyńska 19, m. 2. 1110

FLANCE cebuli cukrowej „Żytawskiej" do sprzedania na kopy i okna. Ogród, Częstochowa, N. M. Panny 59. 1057

OWCE do sprzedania. Wiadomość: Częstochowa, ul. św. Kazimierza 3/5, m. 4. 1059

DO SPRZEDANIA plac zadrzewiony. Wiad. Częst., Wodzickiego Nr 61/63. 1018

POMIDORÓW flance duże, specjalnie hodowane w cieplarni, do sprzedania. Częstochowa, Racławicka 12, m. 6. Przyjmuje zamówienia. 1060

SPRZEDAM krowę mleczną. Częstochowa, św. Rocha 54, M. Talaj. 1126

DO SPRZEDANIA kilim duży wełniany, garnitur męski, płaszcz damski wełniany, portiery łowickie, wełniane, kapy pluszowe. Częstochowa, ul. Jasnogórska Nr. 55, m. 9. 1127

MASZYNĘ „SINGERA" prawie nową, pięknie szyjącą, sprzedam tanio, byle zaraz. Częstochowa, ul. Waszyngtona 24 mieszk. 10. 245

RÓŻNE

PANIENKĘ, która wiozła prawidła, której dałam koszyk do przeniesienia na stacji w piątek w nocy, upraszam chociaż o zwrot pantofli granatowych. Częstochowa, Focha 39 41, B. Nowak. 1070

SŁYNNA CHIROMANTKA przepowiada najskrytsze tajemnice z kart, rąk, pisma, wszystko wyjaśni i odgadnie — tamże pokój do odnajęcia. Częstochowa Targowa 19, m. 1. 1142

CHIROMANTKA — przepowiada trafnie, rozwiązuje sprawy życiowe, rodzinne, miłosne oraz o osobach zaginionych. Wrodzona intuicja. Częstochowa, Mickiewicza 41 m. 2. 106

MEDIUM dokładnie przepowiada wszelkie sprawy życiowe, miłosne, rodzinne, los zaginionych. Ustala horoskop życia. Zamiejscowym odpowiada piśmiennie na wszelkie zapytania. Częstochowa, Katedralna 11, m. 14, w podwórzu środkowe wejście. 105

„WARSZAWA, Pensjonat Wandy Andrzejewskiej ul. Moniuszki 4, tel. 5-06-03, pokoje duże słoneczne komfortowe". 8385

KORESPONDENCYJNY KURS PRZYGOTOWAWCZY do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, Smolna 34—4 8223

PANA przesiedlonego, ziemianina, który miał być w niedzielę na czwartą w parku, proszę o skreślenie kilku słów do „Kuriera Częst." pod Nr. „106" 1106

TAŃCÓW salonowych, scenicznych, rytmiki — nauczą baletmistrz Kostecki, I Aleja 8, m. 12. Zapisy codziennie. 1137

KTO nauczy możliwie szybko mówić po niemiecku za dobre wynagrodzenie. Oferty składać do „Kuriera" pod „Nr 1062". 1062

BUSKO-ZDRÓJ—Pensjonat „Park-Hotel" (Bristol) poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Kuchnia pierwszorzędna pod własnym zarządem. Irena Sorzon. 8448

SPÓŁDZIELNIE Rolniczo-Handlowe, Hurtownie, dostarczamy stale artykuły domowego użytku i gospodarstwa domowego, za zaliczką pocztową po cenach ściśle hurtowych. D/H „Stero", Warszawa, Em. Plater 35/6, tel. 762-58 8446

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje — znaczek 3 zł. 8354

PASTĘ DO OBUWIA niedoścignionej jakości, poleca najtaniej „Centrala Wiejska", Warszawa, Okólnik 22. 8382

WARSZAWA. Pensjonat. Moniuszki 7 m. 3. w pokojach woda bieżąca 8315

GDY ROBAKI gnębią dzieci i dorosłych, wysyłamy zioła X. Gabinet Zielarski prof. A. Kamińskiego, Częstochowa, Krakowska Nr 81. 849